

## **Оссолінські колекції.**

**CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.**

**Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział  
Rękopisów. Zespół (fond 5 opis 2).**

Autografy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

743. Krasiński Adam. List do Marcina Lubomirskiego 1766.

744. Krasiński Adam, bp kamieniecki. List do NN 1796.

***STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE***

N<sup>o</sup> 743-744.

Adam Krasinski  
bestwyp kamienicki

2000

1766 r.

Krasne. 30. Augusti 1766.

743

3/

Pasnie Oswiecony Mui Nięże

Debrodzieiu



Trećcia Expedycja dochodzi mnie od J. W. X. y Mui, Za co po  
hornie dziękuje. Odpisatem na dwie, które razem odebratem, y  
list jego do Włodztwa Krahowskiego przystęzony po wielu  
miejscach rozestatem. Ponieważ zaś wszystkie obok  
ści do ustney rozmowy z J. W. X. y Mui, odto sztem, nie mi  
wicz teraz do odpisania nie zostaje.

Dot Niężcia Prymasa wielkie tu uczynit zgorszenie, że najmniej  
szy wzmianki o Religii nie przyniosł Obywatelom. Wiele dy  
karsow dano się słyszeć o tym, że im radzit szukać sma  
ku w podatku ostatniego grosza, co w naturze swojej nie  
jest tylko alicya: posyłam go J. W. X. y Mui in originali  
tak jak mi się dostat z przystęzonym na niego repponsem  
od Ziemi Rozanskiej, tudzież z instrukcją, typę Ziemi na

przyszły Sejm Warszawski. Sejmik Las Ziemi Ciecchanowskiej zrobił dwie pary postów, ale obiedwie nie mają swojej Cechy ni konca ni porzątku. Pierwsza para Jmł. Ładosi Pta Bobrowną Marszałek konfederacji Ciecchan i Jmł. Lanem Instygatorem. Druga para Jmł. Lisarz Ziemi Ciecchanowski i Jmł. Szydrowskim Stolnikiem. Thema tej komedji zaczęło się od wotowania po zagaieniu i podniesieniu Lasu przez Jmł. Lanę Marszałka konfederacji. A kiedy widział Jmł. Marszałek że pluralitas notabiliter przewyższata fawore Jmł. Lisarza i Szydrowskiego, czeprzył Jmł. Sędziemu który nieczekał aby wszyscy Szlachta Salonarzyta swoje wotowanie, wyrwał z rąk konnotujących wot,

y papier podart. Co Szlachta widząc do Szabel a Jm k.  
Marzatek z Jm Lanem Instygatorem w Noży z Beehano  
wa na Wres pisac laudum poiechali. Jmni Las kon  
kurrencii Drugie laudum formuią. Co z tego wyni  
linie czas pobazę. Ja zostawam w Statecznych Senty  
mentach ze iestem Zytębolim unizemien

Ł B O W A K e y M i i D o b r o d r i e c i a

nay niz szym Sluga

749 Krasinski

B.A.

## Wielmożny Mli kochany Potkomurzy



Gdybym nieznat pozycji kraju tutejszego, rozumiałbym że zabłądziłem do jakis pustej kolonii gdzie dopiero ludzie zaczynają wprowadzać nowe gospodarstwo. Jadąc od Lublina niewdziatam tylko jedno kurcze we wsi — przez całą podróż miałem. Przyjechałem do Dob, które kozałi Dwa razy ra-  
bowali niezastatam tylko jeden budynek na moi przyjazd wyporządkony, ale  
Ekonomijam staimie stodoły, spiklerz y inne mieszkalne budynki razem z gospo-  
darstwiemi wstęplie spalono, Co się zaś tydzie miasteczka y wiosek do tego  
Kluzaa należących między niepalono, ale tak dobrze zrabowano że nawet kury  
u żadnego gospodarza niezostawiono, szczególny ten którego było w lesie norowa-  
to, Aże Ekonom tutejszy stępać co się <sup>dziwie</sup> w bliskosci wiekt na błota w lasy  
Dla tego niezastawny nikogo wyrzucali podłogi w budynkach podłogi, y łopali szu-  
kając pieniądze, ponieważ Podstarościowie powiadali że co tydzie powinni do niego  
odnosić pieniądze, nieznalascy tedy najmniejszego grosza palili ze złości, co im się  
tylko nawineta.

Większe daleko y okropniejsze tyranie <sup>dziatki</sup> w poblizszych okolicach, Stę-  
żąc o tym posytałam umyślnie na samo miejsce dla weryfikacji powiesci  
ludzkich, niektórzy Obywatele sami do mnie przyjeżdżali opowiadając chisto-  
ry o męczeństwie swego, y poblizszych swich sąsiadów, Jeden z nich od-  
jechał wczorai odemnie którego niemilosiernie batogami bili, chociaż im oddat pi-  
niędze wstęplie, przeciesz gdy go chcieli wiszać y już mu postropek następie-  
wtożyli przysięgali że grosza więcej niema, dorowali go życiem, ale po batogach trzy  
miesiące chorował, Pana Ostrogoza starego zastawny w dobrach, a nieznalascy

1828  
1796  
52

przynim tylko kilkaset złt, piekli go takim sposobem iak haidamacy, zwęgli-  
piec na ukrainie pęty pali go nasmiąc niezapieli, - Także niejakiego Pana  
Prependoskiego obywatela dożył maistnego pęty bęli batogami żeby im dał wręcy ja-  
mędy az z niego kieszki wyptynęły. W Irodamli Pani Sypianowu o granice tyf-  
ko niecaastawszy nikogo Pata zruinowali, podłogi okna y przeceła na winy porzębali  
piec postukli a wies y koscioł zrabowali kielichy ornaty zabrali a Sanctifurnum na  
ziemie wysypali, O kilka mil stąd na klasztor napadły zrabowali, maichow cęte  
reki zębli a przeora trzy nasie rący podkuli ale się wylicyły, - w dobrach  
tutejszych osobliwym cudem koscioł y klasztor ocalat, niewzieli zakonnikom tylko  
kilka koni y maia kępę, którą za pierwszym rabunkiem Preceorowi doro-  
wali, a za drugim narad odebrali.

Nie opisuję wszystkiego co uciępiaty dalsze okolice, ponieważ nieposyłałem  
na miejsce weryfikować ludzkie powiesci, ale i takli prawda co stykać  
tędy podobnego okrucienstwa nigdy Polska nieznata, oprócz na jednej ul-  
krainie od haidamakow.

Starosta Lubowski był u mnie na obiedzie, y powiadał ze Cyca jego Pod-  
komorzego lubelskiego z kretesem zrabowawszy ięzere batogiem poturbowali -  
to tylko iest u wszystkich wyprzedziwieniu ze cętownik rozumny dat się oszukał  
jednemu drobnemu oficerowi moskiewskiemu, który przyjechałszy radził mu  
ażeby wszystkie rzeczy swoje kępał na wozy ładować y wypuścić gdzie wpe-  
ne miejsce, ponieważ idzie chorągiew kozakow na rabunek do niego, Ten  
widząc officera z dziećmi zotwierzami przyjął z ochotą przeproszę y kępał  
wszystko na wozy palowac, iak przedko tedy pobroniono y zaprzężono tak wy-  
prowadziwszy w pole, ludki, odpędził, y pojechał gdzie mu się podobato. W  
tym czasie nadiechali insi y skurę poturbowali. Byłatem się pilnie

co się działo z Sielcami gdzie Starosta z żoną, cały rok przesiedział, odpowie  
dział ze Pataci Pani Hetmanowej iż miasto było bardzo respektowane, ale wio  
ki rabowano,

Urodzaje wszędzie pięknie się pokazują, - ta jednak nadzieja by najmniej nie  
zmniejszyła drożyzny, wrodzaje ptactwem owies po 12<sup>1/2</sup> - 12 a tu ptactwo po  
12<sup>1/2</sup> - 10, ponieważ w dobrach ziarna zboża niezastatem, ~~ponieważ~~ wszędzie  
zaraz wysiano iak się tylko woisko Cesarskie rusza i przechodzi Łaczo, każdy  
gospodarz obawiał się rabunku - tak tu są wyspy przestraszeni rabunka  
mi, Prawda że Cesarz nie rabuje, ale żołnierze na kwatery stojącego gos  
podarza darmo żywić musi, - wszędzie podwoły bora i nagle pędzą, niewiem  
gdzie idą, ale tak nagle mazerując daleko niezadają. I tutejszych Dobra pod  
woły iezce niepowruciły, Inak że tylko podwoły niemożę, Inalisc ile chorych przy  
bywa więc te co są daley prowadzą, Ja sam widziałem przycadające że nie  
którzy mieli nogi popuchte od gwałtownego marszu, Od samego Lublina nie  
było wioski gdzie by żołnierze po okodotach, po chatkach i na trawie gromada  
mi nie leżeli, i teraz iezce przechodzą,

Nieczytatem uniwersatow, ale mi powiadano że iakies o Starostwach bardzo dżkie  
latają, Pomiędzy w kraju tutejszym niemasz po rabunkach kozackich, a pro  
cie podatkii wymyślają, Krotho mówiąc wszędzie bida i wszędzie uisk  
Pisatem do Wmówłana że 40 gdzieś zapomniatem, ale się wzbudule  
zapieczotowane, między workami znalazły którą dopiero w domu odpieczotowane  
i zrewidowane, Pan Jozef zapłacił Panu <sup>oboznemu</sup> 500 rozumiem że mu  
si mieć kwit, Tak się skonczy Sprawa Pani Kasztellanowej Potockiej  
traeba z Panem Jozefem zrobić rachunek za dżne lecie, i zakwitować się, zobopul  
nie

11 744

Właściciel rachunków Janusza  
domni, z. 106 w roku 1806 r. 10

zeby na trzeci rok żadney pretensy nie zostato, ani ja do niego ani on do mnie  
nie wiem czy Dż Gatecki żyje, ale moi dawny Dż stary przeywszy lat  
odwieńdziesiąt y siedm umarł prima mai, Inaiorny był w tamtym kraju  
pod Imieniem Dż Białobrzyskiego Kanonika Kamienickiego, miał benefi-  
cium w tym mieście, ale wszystko porzuciwszy wrocił się do Polki niemożąc  
cierpieć rusinow,

Publi Dż Gatecki żyje pisui Wmubana do niego pod Adresem Pana  
Dachminskiego Stolnika Bydgoskiego, ponieważ iak ten fleituch  
umrze, to do końca nie trafiemy, w takim nieporządku są, wstęplie rezepte  
y w sąpłnie interesu gospodarskiego,

Galicjolwiek listy są, do mnie <sup>na poczcie</sup> prope je odebrae y adresowae prosto do Lublina, po  
nie waz tam co tydzin posyłam po poczte, y Wmubana co tydzin będiep miał wie  
domosc o demnie,

Stycheac ze Moskwa ma przyjsc na miejsce austryakow, ale ja to mam za baite  
wszak ze y z Galicji rownie iak ztę wymaszerowali austryacy nie spodziwam  
się, zeby do Lwowa Moskwa Lawitata, w Lublinie zostal garnizon Cesarshi takid  
y we Lwowie, Tuteiszy jednak zostai w ostatniej boiazni

Juz papiaru niestai, bywai zdrow - Pani Podkomorzyn Litaniom y szedem  
Znalezytym Szeinliem.

Wmubana

Lycelivoy y najniższy Stuzar

Biskup Kamienicki

28. 2. July 1796

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**